

Kleń 61 cm

Pięknego klenia na złoty medal złowił Sławomir Zięba z Dąbrowy Tarnowskiej. Tak łowca wspomina ten niezapomniany połów:



„To wydarzyło się w piątek, 10 marca. Tego dnia świeciło piękne, wiosenne słońce. Nie mogłem doczekać się końca pracy, żeby móc wyskoczyć na ryby. Chciałem sprawdzić, co się dzieje nad wodą. Poza tym uwielbiam podpatrywać budzącą się do życia przyrodę. Zaplanowałem rekonesans nad Dunajcem. Rzekę mam niedaleko, więc droga nie zajęła wiele czasu. W marcu dni są jeszcze krótkie, liczy się każda minuta. Zwłaszcza, gdy nad wodę można się wyrwać dopiero po pracy.

Po wytypowaniu miejscówki oceniłem stan wody i jej klarowność. Pod tym kątem dobierałem odpowiednią przynętę. Tego dnia postawiłem na wobler. Lubię na nie łowić i chciałem przetestować kilka własnych modeli. Na początek wybrałem wobler o długości 3 cm o spokojnej akcji i migoczących bokach. Wydawał mi się najlepszy na tę porę roku i dopasowany do wytypowanej miejscówki. Po oddaniu pierwszego rzutu wydało mi się, że mam lekki zaczep, w drugim poczułem lekkie trącenie w przynętę. Pomyślałem, że może zaczepiłem o jakąś trawę, o co nietrudno przy niewielkim przyborze. Trzeci rzut i... pulsujące przytrzymanie!

Pomyślałem, że to jakiś sen. Od początku miałem świadomość, że na kiju mam rybę naprawdę słusznego rozmiaru. Starałem się zachować zimną krew. Wykorzystując zaskoczenie i fakt, że branie nastąpiło blisko brzegu, szybko i pewnie zacząłem

prowadzić rybę do podbieraka. Gdy w trakcie holu ryba ukazała się pod powierzchnią, zrobiło mi się gorąco. To był kleń i to prawdziwy kolos. Co prawda rok wcześniej w tym samym miejscu złowiłem pięćdziesiątaka, ale ryba, którą miałem na kiju, była o wiele większa. Gdy spostrzegłem, że kleń zapięty jest na jedną kotwiczkę, nie zwlekając płynnym ruchem podebrałem go. Był mój!

Po zmierzeniu okazało się, że jest to mój nowy rekord życiowy – 61 cm. Spełniło się moje marzenie o kleniu z „szóstką” z przodu. O takiej rybie śniłem już od dawna. Mimo tego, że klenie tej wielkości wielokrotnie widywałem w rzece, do tej pory nie udało mi się skusić którejkolwiek do brania. Adrenalina krążyła we mnie jak szalona. Zrobiłem szybko kilkanaście fotek dla uwiecznienia okazji, a zaraz potem, po lekkim dotlenieniu, wypuściłem rybę z powrotem do rzeki. Zwracam wolność wszystkim złowionym okazom bo wierzę, że dzięki temu ktoś inny złowi tego samego klenia, tyle że już większego, a ja z kolei złowię inną okazową rybę wypuszczoną przez innego wędkarza. A tak poza tym – teraz już wiem, że czasami marzenia się spełniają”.

Decyzją Komisji Rekordowych Połowów „WW” Sławomir Zięba otrzymuje nagrody ufundowane przez firmę Konger: kołowrotek Endura 800FD oraz plecionkę Techron Full Drag X8 150 m. Gratulujemy!

Galerie łowców znajdziecie na stronie 6 WW 5/23.

Czekamy na Twoje rekordy! Zgłoszenia przyjmujemy tu:

ZGŁOSZENIA RYB MEDALOWYCH

2 maja 2023, 00:20